

Piotr Szkutnik

Sprowadzanie użytecznych cudzoziemców. Osadnicy w zachodniej części Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie przodków autora

Koloniści przybywający z Zachodu na ziemie polskie spotykali się z przychylnością już w czasach I Rzeczypospolitej. W końcu XVIII w. kolonizacja zyskała dodatkowe wsparcie zaborczych władz pruskich i austriackich. Osadnicy cieszyli się większym zakresem praw do ziemi niż większość polskich chłopów. Koloniści w czasach Prus Południowych otrzymywali, wykarczowany zwykle przez siebie, teren na prawie własności podległej (użytkowej), w dziedzinę dzierżawę. Po upływie określonego terminu (3–6 lat) opłacali z niego jedynie czynsz. Pruskie instrukcje z lat 1800 i 1801 uzależniały wielkość przyznawanego osadnikowi gospodarstwa od zamożności kolonisty¹. Kolonizacja była popierana również w czasach Księstwa Warszawskiego. Po okresie wojen napoleońskich upatrywano w niej sposób na poprawę sytuacji demograficznej i gospodarczej Królestwa Polskiego².

Niezwykle korzystne dla przybyszów było wydane 2 III 1816 r. postanowienie namiestnika królewskiego, ks. gen. Józefa Zajączka pt. *O osiedlaniu się w kraju użytecznych cudzoziemców, fabrykantów, rzemieślników i rolników*. Na jego podstawie osiedlający się w Polsce cudzoziemcy (osoby nie karane) zostali zwolnieni na 6 lat od podatków i wszelkich zobowiązań publicznych, w tym od służby wojskowej (wraz z synami). Rolnicy osiadający w dobrach narodowych na podstawie kontraktu byli zwolnieni od opłat i czynszów z tych gruntów także przez 6 lat. Przybywający osadnicy nie płacili też cła na granicy od wwożonych ruchomości. Zapewniano im wolny powrót do ojczyzny po wypełnieniu zobowiązań. Postanowienie nie dotyczyło Żydów³.

Kolejne postanowienie, z 3 V 1817 r., było nieco mniej korzystne. Koloniści musieli zgłosić się do przedstawicieli rosyjskich na ziemiach niemieckich i w zależności od swych możliwości finansowych otrzymywali: posiadający 600 zł reńskich — 1,5 do 3 włók⁴ pustek i zabudowania; pozostali, posiadający co najmniej 100 zł reńskich — od 2 do 4 mórg. Kolonistów (otrzymujących dzierżawę wieczysto-czynszowe) zwolniono na okres 6 lat tylko z czynszu. W przypadku ziemi z lasem do karczunku itp. (o powierzchni do 4 włók) wolnizna trwała 12 lat, ale wymagany kapitał wynosił 1500 zł reńskich. Imigranci osiedlali się w miejscach wskazanych przez administrację, bez zwrotu kosztów podróży. Dekret ukazał się w prasie niemieckiej.

¹ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe (1793–1806). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1957, s. 259–260; K. Woźniak, *Z problemów niemieckiego osadnictwa rolnego w okolicach Łodzi w początkach XIX wieku. Obrót ziemią*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 1995, nr 52, s. 6.

² W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815–1915*, Lublin 1969, s. 30–32; *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1981, s. 259. Literatura dotycząca niemieckiego osadnictwa rolnego w okresie zaborów została omówiona w artykule K. Woźniaka, *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815–1818). Przyczynek do historii badań i historiografii w Polsce*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915*, red. W. Caban, Kielce 1999, s. 29–53.

³ *Zgierz. Źródła do dziejów miasta w XIX i XX w.*, oprac. M. Bandurka, Łódź 1976, s. 9–11.

⁴ 1 włók = 30 mórg.

Rozporządzenie z 4 V 1819 r. rozciągnęło te postanowienia na ludność miejscową, która mogła się również osiedlać w dobrach rządowych. Ziemię można było sprzedać po 6 latach.

Dzięki sprzyjającej cudzoziemcom polityce, w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, w latach 1807–1830, nastąpiło żywiołowe osadnictwo chłopów niemieckich, czeskich i polskich z zaboru pruskiego. Największe skupiska kolonistów-rolników powstały głównie w dobrach narodowych na zachodzie Królestwa Polskiego, głównie w województwach mazowieckim, kaliskim, płockim, do których napływali również rzemieślnicy niemieccy i polscy z zaboru pruskiego⁵. Według obliczeń Adolfa Różańskiego oraz Gryzeldy Missalowej w latach 1810–1827 do Królestwa Polskiego przybyło z krajów niemieckich 55 tysięcy imigrantów, w tym ok. 35 tysięcy w latach 1819–1827. Ponad ¼ spośród nich stanowili osadnicy rolni⁶. Według ustaleń Mariana Żychowskiego w 1830 r. koloniści w Królestwie Polskim liczyli w dobrach rządowych 4764 osób, a w prywatnych 2816. Na jeszcze większą skalę kolonizacja rozwinęła się nieco później, by osiągnąć maksimum w latach 1846–1849⁷. W efekcie krótko przed powstaniem styczniowym kolonistów było 10 razy więcej. W okresie od 1827 do 1859 r. ich liczba wzrosła z 7,5 do 70 tysięcy⁸. W 1860 r. liczbę Niemców (których część stanowili koloniści) szacowano w Królestwie Polskim na 260 tysięcy (5,5% ogółu ludności)⁹.

Wobec postępującego w krajach niemieckich rozwarstwienia stanu chłopskiego, wielu biedniejszych rolników zdecydowało się przybyć na ziemię polskie. Nadzieja na poprawę sytuacji ekonomicznej spowodowała migrację, która objęła również część przodków autora.

Na ziemię zachodniej części Królestwa Polskiego¹⁰ w pierwszej połowie XIX w. przybyło kilka rodzin, których autor jest odległym potomkiem¹¹. Brzmienie sześciu nazwisk (Bruchajzer, Holweg, Mazerant, Otto, Szmidt, Westrych) skonfrontowane z miejscem ich pochodzenia pozwala na postawienie tezy, iż były to rodziny pochodzenia francuskiego i niemieckiego. Wśród przodków autora w pierwszej połowie XIX w. występuje jeszcze jedna rodzina o niemiecko brzmiącym nazwisku¹² — Glanc, jednak jej pochodzenie terytorialne oraz czas migracji nie

⁵ M. Żychowski, *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XIX w.*, „Kwart. Hist.”, R. 64, 1957, nr 3, s. 49.

⁶ A. Różański, *Próba określenia liczby imigrantów niemieckich na teren Królestwa Polskiego*, „Roczniki Dziej. Społ. i Gosp.”, t. 10, 1948, s. 185–201; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. 1: *Przemysł*, Łódź 1964, s. 51–52; T. Stegner, *Polacy-ewangelicy w Królestwie Polskim (1815–1914)*, Gdańsk 1992, s. 23–24.

⁷ M. Żychowski, *Osadnictwo rolnicze kolonistów ...*, s. 44–78.

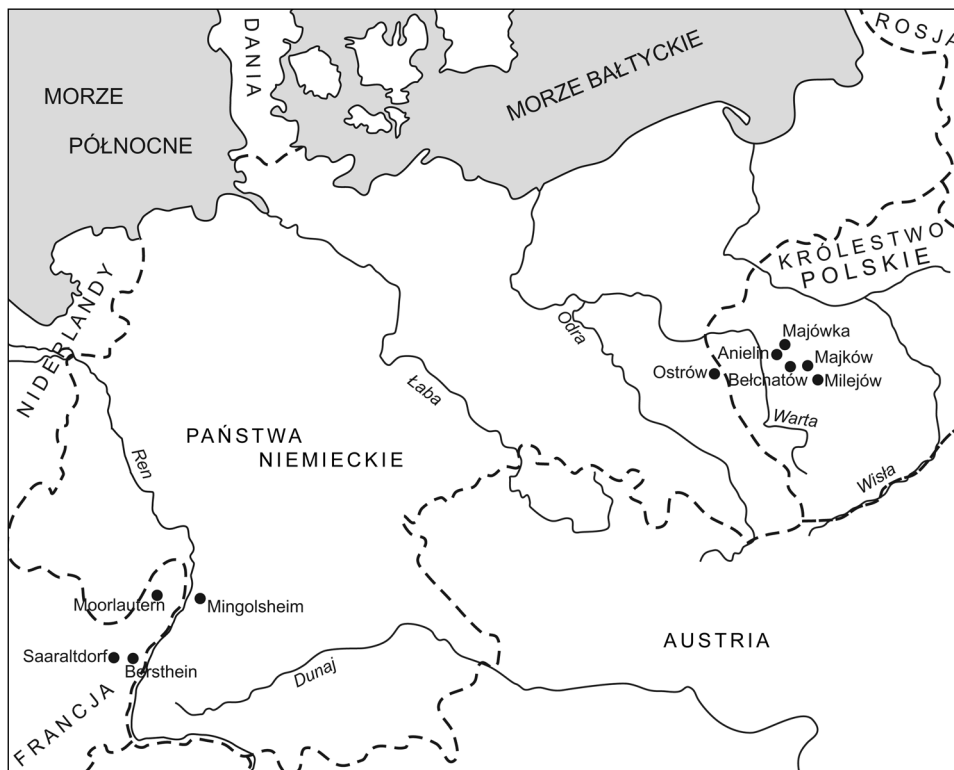
⁸ *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, Wrocław 1995, s. 129.

⁹ D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa 1999, s. 35; tenże, *Osadnictwo niemieckie na ziemiach polskich pod zaborami (1815–1918)*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 48, 2004, nr 3, s. 70.

¹⁰ Opisując społeczność miejscowości, w których osiedli moi przodkowie, posłużyłem się danymi statystycznymi z publikacji: *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego, z wyrażeniem ich położenia i ludności, alfabetycznie ułożona w Biórze Komisysy Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policysy*, t. 1 i 2, Warszawa 1827. Dla ustalenia proporcji ludności wykorzystano dane z akt urodzeń stanu cywilnego z 1825 r., w których notowano dzieci wszystkich mieszkańców. Przeanalizowano także dane z akt stanu cywilnego parafii katolickich z 1827 r., w których również niejednokrotnie notowano ewangelików, choć od 1826 r. byli oni zwykle rejestrowani w księgach gminy ewangelickiej. Zob. M. Pawiński, *Akta stanu cywilnego w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, „Archeion”, t. 104, 2002, s. 204.

¹¹ Przy doborze rodzin brano pod uwagę tylko te, które przybyły spoza Królestwa Polskiego, nie uwzględniając rodzin, które zmieniły miejsce zamieszkania w ramach migracji wewnętrznych.

¹² Koloniści niemieccy — protestanci, czasem byli zapisywani w księgach polskich parafii katolickich pod spolszczonymi nazwiskami. Po powstaniu sieci parafii ewangelickich wracali do pierwotnego brzmienia swych nazwisk, R.M. Moritz, *Johann Franz Moritz i Johan Carl Heinrich Kaden — dwaj niemieccy hutnicy w Polsce. Przyczynek do losów specjalistów niemieckich na ziemiach polskich*, [w:] *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815–1915...*, s. 179. Ustalenie narodowości na podstawie brzmienia nazwiska może być zawodne, zob. K. Korenda, *Spoleczność osad ołędzskich w parafii Pszczew od XVIII do pierwszej połowy XIX wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 26, 2005, s. 137.



Ryc. 1. Miejsca zamieszkania osadników. Mapa przedstawia Europę Środkową po Kongresie Wiedeńskim (1815 r.); kółkami oznaczono miejscowości pochodzenia osadników oraz ich zamieszkania w Królestwie Polskim. Oprac. P. Szkutnik na podstawie mapy w pracy A. Czubińskiego, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*, Poznań 1986, s. 213

Fig. 1. The movement of immigrants. The map shows central Europe after the Congress of Vienna (1815); the circles mark where the immigrants originated and where they settled in the Kingdom of Poland. Compiled by P. Szkutnik on the basis of a map from A. Czubiński, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*, Poznań 1986, p. 213

został dotąd jednoznacznie ustalony¹³, stąd nie uwzględniono jej wśród poniżej opisanych cudzoziemców.

Spośród sześciu pozostałych rodzin przodków-kolonistów najwcześniej na ziemi Królestwa Polskiego przybyli Bogumił i Maria z domu Reych (Reiechen), małżonkowie **Otto**¹⁴. Około 1798 r., gdy rodził się ich syn Jan, małżonkowie Otto mieszkali jeszcze w Alzacji. Kolejne dziecko tej pary — Marianna, urodziła się ok. 1802 r. już na ziemiach polskich, w Hucie Dłutowskiej, w parafii Dłutów Księży¹⁵.

Huta Dłutowska należała do dóbr pabianickich kapituły krakowskiej. Dobra te w 1797 r. zostały przejęte na rzecz skarbu pruskiego. Sprowadzono tam 199 rodzin osadników niemieckich.

¹³ Migracja tej rodziny nastąpiła zapewne w XVIII w.

¹⁴ Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić ich wieku.

¹⁵ Kancelaria Parafialna (dalej cyt.: KP) Borszewice, Księga ślubów parafii Borszewice 1826–1834, Akt nr 13 z 1828 r.

Rodzina Ottów przybyła do Huty Dłutowskiej zapewne w związku z akcją kolonizacyjną władz pruskich¹⁶.

W akcie ślubu ich syna Jana, jako miejsce urodzenia podano parafię Berdschin¹⁷, którą zidentyfikowano jako Berstheim w okolicach Strasburga w Alzacji¹⁸. W aktach Jan występuje jako majster profesji stolarskiej, cieśla, ale przede wszystkim jako gospodarz i okupnik. Jan 16 X 1825 r. poślubił w Dłutowie Mariannę Fleyszerówną (z Fleischerów, Kiszer) vel Zykówną, córkę ekonomy z folwarku Kociołki¹⁹. Ojczymem żony Jana był Bogumił Fleyszer²⁰, karbowy Wernera, naddzierżawcy ekonomii grabickiej, który poślubił Mariannę Zykę (Zypkę)²¹.

Małżonkowie Bogumił i Maria Otto w Hucie Dłutowskiej mieszkali przejściowo. W latach 1825–1828 występują jako koloniści w Kolonii Anielin, w okolicach Zduńskiej Woli w Sieradzkim²².

Wieś Anielin (Annielin) była jedną z kolonii założonych w okolicach Łasku na początku XIX w.²³ Kolonia ta powstała zapewne w pobliżu wsi Holendry Krzuckie, które występują w zapisach metrykalnych już w 1806 r. Po raz pierwszy Anielin jest wzmiankowany w 1809 r. pod nazwą Kolonia Anielin i Hollendry Anielin, następnie w 1811 r. jako Anielin Kruckie Kolonia, zaś w 1813 r. jako Anielin Kruckie. W Anielinie w tym czasie dominują nazwiska osadników o brzmieniu polskim, np. Andrzej Wartalski (który w 1807 r. mieszkał w Hollendrach Krzuckich, a w 1810 r. w Kolonii Anielin), Jakub Bobkowski, Bonawentura Śmiałkowski. Wśród mieszkańców Anielina pojawiają się wówczas również nazwiska niemieckie, np. koloniści Jan Fintz, Józef Szretter²⁴.

W 1825 r. mieszkańcy Anielina byli rejestrowani w aktach stanu cywilnego gminy Borszewice i Łask. W aktach gminy Borszewice zanotowano dwa akty urodzenia dzieci z Anielina (określanego wówczas jako Angielin lub Kolonia Angielin), przy czym ojcowie (Szymon Michalski i Jakub Ogiński) byli zapewne rdzennymi mieszkańcami²⁵. W aktach gminy Łask zanotowano akty urodzenia ośmiorga dzieci gospodarzy z Anielina, o nazwiskach w większości niemiecko brzmiących (Krystian Zayf, Bogumił Weygner, Bogumił Reer, Samuel Klewicki, Krystian Klim, Franciszek Wyrzykowski, Jan Zieliński i Fryderyk Dayczman). Wśród świadków chrztu S. Klewickiego pojawia się Bogusław Otto, liczący 24 lata gospodarz zamieszkały w Anielinie, być może syn Bogumiła i Marii²⁶.

Położony w parafii Borszewice Anielin w 1827 r. był własnością prywatną, składającą się z 36 domów i liczącą 225 mieszkańców²⁷. W 1827 r. w parafii rzymsko-katolickiej w Borszewicach zanotowano akta siedmiorga dzieci urodzonych w Anielinie. Anielin występował w ak-

¹⁶ Z. Tobjański, *Dzieje Dłutowa i wsi okolicznych (1398–2003)*, Dłutów 2004, s. 47, 102.

¹⁷ KP Dłutów, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Dłutów z 1825 r., Akta ślubów nr 12.

¹⁸ *Ritter's Geographisch- Statistisches Lexikon*, t. 1, Leipzig 1874, s. 157.

¹⁹ KP Dłutów, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Dłutów z 1825 r., Akta ślubów nr 12.

²⁰ W okolicach Dłutowa w 1825 r. powstała kolonia Ksawerów, której mieszkańcami byli Czesi, zajmującą się przędzeniem lnu, zwerbowani przez tkacza Johanna Flejschnera. Flejschner otrzymał część gruntów z pabianickiego folwarku w nagrodę za zasługi. Być może podobne brzmienie nazwisk nie jest przypadkowe i był to krewny Bogumiła Fleyszera, zob. K. Woźniak, *Wiejskie zaplecze Pabianic w I połowie XIX wieku*, „Pabianieciana”, t. 1, 1992, s. 69.

²¹ KP Dłutów, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Dłutów z 1825 r., Akta urodzeń nr 77.

²² W warszawskiej Szkole Głównej Handlowej powstała praca dyplomowa M. Silewiczówny, „Kolonizacja niemiecka rolna w pow. łaskim”, mpis, Warszawa 1934.

²³ *Łask. Dzieje miasta*, red. J. Śmiałowski, Łask 1998, s. 456.

²⁴ KP Borszewice, Księga chrztów i zgonów parafii Borszewice 1806–1826. Zob. też: P. Szkutnik, *Gospodarstwo i rodzina chłopska w okolicach Szadku w XIX w. Cz. 1*, „Rocznik Łódzki”, t. 52, 2005, s. 93.

²⁵ KP Borszewice, Księga urodzeń, ślubów i zgonów gminy Borszewice z 1825 r., Akta urodzeń.

²⁶ KP Łask, Księga urodzeń, ślubów i zgonów gminy Łask z 1825 r., Akta urodzeń.

²⁷ *Tabella miast, wsi, osad...*, t. 1, s. 3.

tach nadal równolegle z Holendrami Krzuckimi, w których urodziło się tylko jedno dziecko, rolnika Macieja Paliszowskiego. Ojcowie dzieci urodzonych w Anielinie również zostali określani jako rolnicy. Wśród nich trzech nosiło niemiecko brzmiące nazwiska — Jan Cymarman, Bogumił Windner²⁸ i Bartłomiej Finc. Ponadto mieszkał tam wówczas Jan Kupsz, który niewątpliwie był krewnym mieszkającego w 1807 r. w Hollendrach Krzuckich Józefa Kupsia. Pozostali rolnicy z Anielina, którym w 1827 r. urodziły się dzieci, to: Michał Szpondłowski, Jan Kalinowski i Adam Marciński²⁹. Dane z akt stanu cywilnego wskazują, iż w drugiej połowie lat dwudziestych XIX w. w Anielinie koloniści pochodzenia niemieckiego zapewne przeważali liczebnie, mieszkając obok osadników polskich.

Protestanci a zarazem koloniści z tych okolic należeli do parafii ewangelickiej w Łasku, powstałej w 1809 r. Jednak w latach 1824–1831 w parafii tej nie było pastora³⁰. Inna parafia ewangelicka — w okolicznej Zduńskiej Woli, powstała dopiero w roku 1827³¹. Z konieczności zatem miejscowi ewangelicy do 1827 r. mogli być rejestrowani w księgach katolickich, choć w aktach tych nie zaznaczono ich odmiennego wyznania.

W księgach parafii ewangelickiej w Zduńskiej Woli i rzymsko–katolickiej w Borszewicach i Łasku byli rejestrowani potomkowie wyżej wymienionych Bogumiła i Marii Ottów. Jan Otto po ślubie z córką Fleyszerów mieszkał w Anielinie. Tam urodził się ich syn, Gotfryd, który został ochrzczony w parafii rzymsko–katolickiej w Borszewicach 26 X 1840 r.³² Gotfryd zmarł dwa lata później (28 I 1842 r.) w Anielinie, ale akt jego zgonu został sporządzony w parafii ewangelickiej w Zduńskiej Woli³³. 10 III 1844 r. w Kolonii Anielin przyszły na świat kolejne dzieci Ottów — bliźnięta Fryderyk Edward i Jan Józef. Ich chrzest odbył się dwa dni potem (12 III 1844 r.) w parafii ewangelickiej w Zduńskiej Woli³⁴. Z zapisów tych można wnioskować, iż Jan był ewangelikiem, który czasem — zapewne z konieczności — korzystał z posług Kościoła katolickiego. Przymuszczalnie również rodzice Jana byli ewangelikami.

Marianna, siostra Jana, poślubiła okupnika pochodzenia polskiego, Macieja Rutkowskiego. Ślub został zawarty 6 II 1828 r. we wsi Borszewice, w obrządku rzymsko–katolickim³⁵. Dzieci tej pary przyszły na świat we wsi Anielin i zostały zapisane w księgach parafii katolickich Łask i Borszewice w latach 1829–1841.

Kolejna z omawianych rodzin osadników to Antoni (1758–1830) i Rozalia z Kayzerów (1759–1829) **Bruchajzerowie** (Brucheierowie). Na tle pozostałych rodzin wyróżniają się statusem społecznym — byli mieszczanami. Antoniego — cieślę zamieszkałego w Ostrowie [Wielkopolskim], dnia 16 X 1808 r. wymieniono jako świadka w akcie urodzenia Jadwigi Zalewskiej, córki Tomasza, szewca z Ostrowa³⁶. W tym czasie w miejscowości tej mieszkał też piekarz, obywatel Jan Kayzer (urodzony ok. 1770 r.), który 25 IX 1808 r. był świadkiem w akcie urodzenia Rozalii Fuks, córki Bogumiła Fuksa, wyrobnika i komornika z Ostrowa. Jan Kayzer był przymuszczalnie krewnym Rozalii z Kayzerów³⁷.

Najpóźniej w grudniu 1809 r. Bruchajzerowie przenieśli się z Ostrowa do Bełchatowa. Oba miasta należały do Księstwa Warszawskiego. Antoni liczył wówczas prawdopodobnie ok. 51 lat,

²⁸ Zapewne tożsamy z ww. Bogumiłem Weygnerem.

²⁹ KP Borszewice, Księga urodzeń parafii Borszewice 1826–1833, Akta z 1827 r.

³⁰ Od 1831 r. stała się ona filią parafii ewangelickiej w Zduńskiej Woli, zob. T. Dronka, *Parafia ewangelicko-augsburska w Łasku*, „Na Sieradzkich Szlakach”, R. 13, 1997, nr 2, s. 8.

³¹ J. Śmiałowski, *Zduńska Wola. Monografia miasta do 1914 roku*, Łódź 1974, s. 219.

³² KP Borszewice, Księga urodzeń parafii Borszewice 1833–1846, Akt nr 103 z 1840 r.

³³ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej cyt.: APL), Akta Urzędu Stanu Cywilnego (dalej cyt.: USC) Łask ewang., sygn. 4, Akta zgonów nr 8.

³⁴ APL, USC Łask ewang., sygn. 6, Akta urodzeń nr 20.

³⁵ KP Borszewice, Księga ślubów parafii Borszewice 1826–1834, Akt nr 13 z 1828 r.

³⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cyt.: APP), USC Ostrów, sygn. 1, Akta urodzeń, s. 30.

³⁷ APP, USC Ostrów, sygn. 1, Akta urodzeń s. 24.

a Rozalia ok. 50. Do Bełchatowa od czasów Prus Południowych przybywali osadnicy niemieccy i żydowscy, w tym rzemieślnicy, głównie tkacze. Bełchatów był miastem prywatnym należącym w XIX w. do rodziny Kaczkowskich. Na początku XIX stulecia miał zaledwie 155 mieszkańców. W 1820 r. ludność licząca 352 osoby (194 chrześcijan i 158 Żydów³⁸) utrzymywała się z rzemiosła i pracy na roli, opłacając co roku czynsz dzierżawny właścicielowi. W mieście funkcjonowała wówczas m.in. garbarnia³⁹, w której pracował zapewne jeden z synów Antoniego Bruchajzera. W 1827 r. liczba mieszkańców Bełchatowa, składającego się wówczas z 35 domów, wzrosła do 363⁴⁰. Bruchajzerowie jako rzemieślnicy szukali tutaj zapewne źródła utrzymania.

W 1825 r. w aktach stanu cywilnego gminy Bełchatów zarejestrowano akta 27 dzieci urodzonych w samym mieście, z czego 12 dotyczyło dzieci żydowskich⁴¹. Kolejne dziewięć akt zawierało niemiecko brzmiące nazwiska. Większość ojców tych dzieci stanowili rzemieślnicy: sukiennicy Benjamin Brąclaw i Wilhelm John, stolarze Jan Rauber i Jakub Haag, szewc Karol Grafinus, cieśla Bogusław Grunka, stelmach Jan Bilof, a także owczarz Krystian Buchwald oraz wyrobnik Michał Bach. Ojcowie pozostałych sześciorga dzieci nosili nazwiska polskie. Byli to: szewcy Józef Lewicki i Adam Rybiński, kowal Antoni Szadkowski, Błażej Stępnik, gościnny Antoni Dutasiński, rymarz Jan Piwoński⁴². Bełchatów zamieszkiwała wówczas ludność w większości napływowa. Osadnicy pochodzenia niemieckiego ustępowali liczebnie Żydom, ale byli zapewne liczniejsi od mieszkańców pochodzenia polskiego.

W sąsiednim mieście Grocholice, dokąd przenieśli się synowie Bruchajzerów, wśród 46 zarejestrowanych w 1825 r. akt urodzeń jedynie jeden to ewidentnie akt urodzenia dziecka osadników — był to Sebastian Wincenty Bruchajzer, wnuk Antoniego. Pozostali mieszkańcy to, poza jednym Żydem, mieszczenie noszący polskie nazwiska⁴³. W 1827 r. Grocholice liczyły 109 domów i 650 mieszkańców⁴⁴. Pod względem zaludnienia były dwa razy większe od Bełchatowa, liczbą budynków przewyższały go trzykrotnie.

Dla 1827 r. akta parafii katolickiej w Grocholicach zawierają jedynie kilka aktów urodzenia dzieci osadników o niemiecko brzmiących nazwiskach, mieszkających wówczas w Grocholicach (kowal Marcin Kryze i sukiennik Ludwik Szulc) i w Bełchatowie (szewc Jan Sztarch i sukiennik Franciszek Mitler)⁴⁵.

Bruchajzerowie przybyli do Bełchatowa z piątką dorosłych dzieci stanu wolnego (trzech synów i dwie córki). Synowie liczyli wówczas od 19 do 27 lat. Dzieci wkrótce po przybyciu zawarły związki małżeńskie, głównie z członkami miejscowych rodzin polskich. Świadczy to o braku barier językowych i kulturowych dla tej rodziny w nowym środowisku.

Synowie Bruchajzerów zamieszkali w sąsiednich Grocholicach. Krzysztof był garncarzem. Określony w akcie jako sławetny, 1 II 1817 r. poślubił tam Zuzannę ze Smelcuchów. Z kolei Antoni, magister kunsztu garbarskiego, 17 I 1818 r. poślubił Scholastykę z Leśniewiczów, córkę grocholiczkich mieszczan. Ignacy zmarł bezpotomnie jako garncarz zamieszkały w Grocholicach⁴⁶.

³⁸ Żydzi stanowili zatem 44% populacji miasta.

³⁹ M. Chmielewski, *Zarys historii Bełchatowa do 1918 r.*, [w:] *Bełchatów. Szkice z dziejów miasta*, red. D. Rogut, Piotrków Trybunalski 2005, s. 80; A. Piasta, *Przywrócenie praw miejskich Bełchatowa i pierwsze lata działalności w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] tamże, s. 103–104.

⁴⁰ *Tabella miast, wsi, osad...*, t. 1, s. 14.

⁴¹ Dzieci Żydów stanowiły 44% wszystkich urodzonych wówczas w mieście.

⁴² APL, USC Bełchatów, Księga urodzeń, ślubów i zgonów gminy Bełchatów z 1825, Akta urodzeń.

⁴³ KP Grocholice, Księga urodzonych, ślubów i zgonów miasta Grocholice z 1825, Akta urodzeń.

⁴⁴ *Tabella miast, wsi, osad...*, t. 1, s. 150.

⁴⁵ KP Grocholice, Księga urodzeń parafii Grocholice 1826–1833, Akta urodzeń z 1827 r.

⁴⁶ KP Grocholice, Księga chrztów, ślubów, zgonów parafii Grocholice 1778–1817, s. 238; Księga urodzeń, ślubów, zgonów parafii Grocholice 1817–1818, Akta ślubów, Akt nr 4 z 1818 r., Księga zgonów parafii Grocholice 1826–1833, Akt nr 26 z 1826 r.

Z kolei córki Bruchajzerów — pierwsza, Karolina, 17 I 1810 r. poślubiła w Bełchatowie ślusarza, Antoniego Romanowskiego⁴⁷, zaś druga wyszła za mąż za miejscowego organistę, Wincentego Chlebickiego. Chlebnicki był świadkiem w aktach zgonu teściów i jedynym, oprócz proboszcza, podpisującym te dokumenty. Dzieci Bruchajzerów zawierały związki małżeńskie z katolikami.

Bruchajzerowie zmarli w Bełchatowie, w parafii Grocholice: Rozalia — 17 X 1829 r., w wieku ok. 70 lat, zaś jej mąż Antoni cztery miesiące później (14 II 1830 r.) jako komornik, licząc 72 lata. W aktach zgonu Bruchajzerów jako świadkowie wymienieni zostali również: Mateusz Leśniewicz, mieszczanin z Grocholic, oraz zamieszkały w Bełchatowie szewc, Jakub Lewicki⁴⁸. Wybór takich świadków świadczy o szybkiej asymilacji rodziny w lokalnej polskiej społeczności. Bruchajzerowie zapewne byli już wtedy (na początku XIX w.) spolonizowaną rodziną pochodzenia niemieckiego.

Wspomnienia krewnych autora w większości przypadków nie podawały informacji o nazwiskach kolonistów oraz o miejscu pochodzenia. Wyjątkiem jest rodzina **Mazerantów** spod Piotrkowa [Trybunalskiego]. Według przekazu ustnego mieli oni należeć do stanu szlacheckiego i pochodzić z Francji, skąd uciekli przed rewolucją w końcu XVIII w. W Polsce, podobno w ramach solidarności braci szlacheckiej z uciekinierami, Mazerantowie mieli otrzymać ziemię⁴⁹. Niewykluczone, iż przekaz ten miał związek z kolonią Wymysłów Francuski, założoną w 1797 r. w okolicach Pabianic przez szlacheckich emigrantów z Francji. Zapewne problemy ekonomiczne zmusiły przybyszów do powrotu w roku 1800 do ojczyzny. W ich miejsce osadzono niemieckich i polskich chłopów⁵⁰, nie byli oni jednak związani z przodkami autora.

Rdzeń przekazu rodzinnego dotyczący miejsca pochodzenia Mazerantów okazał się jednak prawdziwy. Po analizie akt stanu cywilnego dotarłem do generacji Mazerantów, żyjącej w Polsce w pierwszej połowie XIX w. Istotny okazał się zapis w księdze ludności stałej gminy Szydłów pod Piotrkowem, wedle którego Mikołaj (1770–1834) i Katarzyna z Bruttów (1780–1853), małżonkowie Mazerant (Masserand), przybyli z Francji w roku 1817⁵¹. Pierwsze dziecko tej pary — córka Katarzyna, urodziło się na ziemiach polskich 17 IX 1817 r. we wsi Majków, położonej w parafii Piotrków⁵². W 1817 r. do Majkowa (Starej Wsi) przybyło bowiem kilkanaście rodzin z Francji z gmin Strontz i Montez, z departamentu Dolnego Renu z Alzacji⁵³. Wśród nich byli niewątpliwie m.in. świadkowie z aktu urodzenia córki Mikołaja — Leonard Bauer i Michał Krischman.

W 1825 r. wśród mieszkańców Majkowa koloniści stanowili mniejszość. Spośród akt urodzenia 21 dzieci z tej wsi jedynie sześć zawiera obco brzmiące nazwiska. Wymienieni w nich zostali ojcowie dzieci i świadkowie mieszkający w Majkowie. Byli to koloniści: Mikołaj Tihl

⁴⁷ APL, USC Bełchatów, sygn. 1a, Akta ślubów, nr 1.

⁴⁸ Według aktu zgonu Antoni liczył 78 lat. Długość życia Antoniego obliczona na podstawie najwcześniejszego aktu (z 16 X 1808 r.), w którym podano jego wiek, wynosi 72 lata. Przy podawaniu wieku na podstawie danych z metryk przyjęto zasadę obliczania roku urodzenia wg danych zawartych w najwcześniejszym akcie, w którym wymieniono daną osobę, uznając wiek podany w akcie zgonu za mniej wiarygodny. KP Grocholice, Księga zgonów parafii Grocholice 1826–1833, Akt nr 112 z 1829 r., Akt nr 18 z 1830 r.

⁴⁹ Informacja o migracji Mazerantów była najwcześniejszym wydarzeniem przekazanym przez tradycję rodzinną. Została opowiedziana autorowi (na przełomie lat 80. i 90. XX w.) przez jego dziadka Wacława Kulaka (1922–2003), którego żona po kądzieli wywodziła się z tej rodziny. P. Szkutnik, „Genealogia rodziny Szkutników”, mpis, Łódź 2002.

⁵⁰ K. Woźniak, *Wiejskie zaplecze Pabianic ...*, s. 69.

⁵¹ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej cyt.: AP PT), Akta gminy Szydłów, sygn. 542, Księga ludności stałej gminy Gomulin: wsi Majków [...], k. 524.

⁵² APL, USC Piotrków Trybunalski, sygn. 16, Akta urodzeń nr 48.

⁵³ P. Just, J. Ratuszniak, *700 lat Majkowa 1311–2011*, Piotrków Trybunalski 2010, s. 26.

(Tyl), Jan Joszt, Jan Szul, jak również komornik Jan Rohrer, Filip Linz, gospodarz rolny Richard Paul, owczarz Stefan Kur, rolnicy: Wojciech Metta (Metr?), Maciej Braun, Wilhelm Laux, Jakub Stenz, Piotr Klein, oraz gospodarz Piotr Lenz. Osadnicy czasem podpisawali się pod dokumentami a zwykle spośród kolonistów wybierali też świadków. Pozostali rolnicy z Majkowa w 1825 r. byli zapewne pochodzenia polskiego, również na świadków w aktach urodzeń dzieci dobierali osoby o polsko brzmiących nazwiskach. Wyjątkowy jest przypadek wyboru Mikołaja Mazeranta na świadka w akcie urodzenia dziecka Grzegorza Dziubickiego, tutejszego rolnika. Mikołaj najpewniej utrzymywał dość bliskie kontakty z Polakami. W 1825 r. urodziło się również dziecko Piotra Kisielewskiego, posesora wójtostwa majkowskiego. Świadkiem był wówczas Marcin Simma, sołtys i gospodarz w Majkowie⁵⁴.

W 1827 r. wieś rządowa Majków składała się z 47 domów i liczyła 355 mieszkańców. Lista imienna 19 czynszowników wsi Majków z 1834 r. uwzględnia część nazwisk kolonistów odnotowanych już wcześniej (w 1825 r.). Czynnshownicy o obco brzmiących nazwiskach należeli zapewne do rodzin przybyłych tu w roku 1817. Siedemnastu z nich w 1834 r. płaciło czynsz w wysokości 40 zł i 24 gr. Byli to: Antoni Bauer, Krzysztof Bauer, Mateusz Braun, Adam Dekert, Adam Erhard, wdowy Zofia Fisler i Janowa Grosmann, Jakub Hencz, Jakub Hower, Jan Joszt, Mikołaj Klain, Wilhelm Laux, Jan Lentz, Piotr Lentz, Piotr Mason, Woj[ciech] Metr, Mikołaj Tihl. Ponadto jeden z gospodarzy, Konrad Gros, płacił 22 zł i 24 gr. Natomiast największej opłat, tj. 91 zł i 15 gr, wносił wówczas Adam Mazerant⁵⁵. Adam Mazerant był synem Mikołaja i wówczas (już po śmierci ojca) zapewne jego jedynym dziedzicem. Posiadał największe gospodarstwo spośród tutejszych osadników.

Porównanie zapisów z ksiąg ludności stałej i akt stanu cywilnego pozwoliło na ustalenie, iż miejscem, z którego pochodzą Mazerantowie, jest wieś Saarltdorf, leżąca 5 km na północ od miasta Saarburg nad rzeką Saarą w Alzacji należącej do Francji.

Małżonkowie Mazerantowie w momencie zamieszkania w Królestwie Polskim mieli 47 i 37 lat a przybyli tu z licznym potomstwem (dziesięciorgiem dzieci w wieku od 1 do 13 lat). W Majkowie w latach 1817–1822 urodziło im się jeszcze sześcioro dzieci. Mazerantowie według przekazu rodzinnego byli Francuzami i przypuszczalnie posługiwali się językiem francuskim, choć miejsce ich pochodzenia znajdowało się na granicy zasięgu stref języka francuskiego i niemieckiego.

Mikołaj w latach 1817–1834, czyli aż do śmierci, w źródłach pisanych określany był jako rolnik na gospodarstwie, kolonista. Przypuszczalnie otrzymał gospodarstwo i po okresie wolnizny nadal je utrzymywał. Mazerantowie do końca życia mieszkali w Majkowie. Mikołaj zmarł 26 X 1834 r. w wieku 64 lat. Świadkami wymienionymi w akcie zgonu byli zamieszkali we wsi Majków: Dominik Mazerant, syn zmarłego kolonisty, i jego powinowaty, Piotr Szmidt gospodarz. Żona Mikołaja zmarła znacznie później (28 VIII 1853 r.) jako wyrobnica, licząc 73 lata. Świadkami wymienionymi w akcie jej zgonu byli gospodarze zamieszkali w Majkowie: Jakub Hoffer i Adam Deker⁵⁶.

Mazerantowie byli wyznawcami religii rzymsko-katolickiej, ich dzieci zawierały bowiem związki małżeńskie w tym obrządku. Jako katolickie określono w 1866 r. wyznanie synów Mikołaja — Michała i Piotra, którzy urodzili się jeszcze we Francji. Według przekazu rodzinnego Mazerantowie mieli należeć do szlachty. Jednak pochodzenie obu synów Mikołaja w dokumencie z 1866 r. określono jako gminne⁵⁷.

⁵⁴ KP Piotrków Trybunalski, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Piotrków z 1825 r., Akta urodzeń.

⁵⁵ P. Just, J. Ratuszniak, *700 lat Majkowa...*, s. 28 i 142.

⁵⁶ KP Piotrków Trybunalski, Księga zgonów parafii Piotrków 1832—1843, Akt nr 111 z 1834 r.; Księga zgonów parafii Piotrków 1848–1856, Akt nr 147 z 1853 r.

⁵⁷ AP PT, Akta gminy Szydłów, sygn. 542, Księga ludności stałej gminy Gomulin: wsi Majków [...], k. 379 i 524.

Żoną najstarszego syna Mazerantów, Jana Adama, została Magdalena Oberla (ślub odbył się 13 XI 1825 r.). Kolejny ich syn, Piotr, poślubił Barbarę Szmidt (10 II 1829 r.)⁵⁸. Związki tego rodu francuskich imigrantów ze Szmidami powstały już kilka lat wcześniej. Piotr Szmidt, ojciec Barbary, podpisał akty urodzenia innych dzieci Mikołaja: Jana Piotra (24 I 1821 r.) i Krystiana (3 XII 1822 r.). Mikołaj zaś podpisał akt urodzenia syna Piotra Szmidta, któremu nadano (być może na cześć świadka) imię Mikołaj (31 III 1822 r.)⁵⁹.

Dwoje innych dzieci Mazerantów poślubiło osoby o polsko brzmiących nazwiskach. Wiązało się to zapewne z częściową asymilacją osadników w nowej ojczyźnie. W lutym 1830 r. wyprawiono dwa wesela. Wtedy to syn Mikołaja i Katarzyny, Mikołaj, poślubił Julianę Klimkowską, a jego siostra Małgorzata — Kajetana Urońskiego⁶⁰.

Młodsze potomstwo Mazerantów (po śmierci ojca) zawierало związki małżeńskie w Piotrkowie, tylko z osadnikami pochodzenia niemieckiego. I tak: Michał poślubił Mariannę Annę Gauggel (8 XI 1836 r.), Marcin — Katarzynę Klein (23 V 1836 r.)⁶¹, Katarzyna — Jana Laux (30 X 1836 r.), zaś Magdalena — Filipa Westrycha (1 II 1842 r.)⁶². Kilkoro dzieci Mazerantów zmarło w dzieciństwie, dalsze losy pozostałych nie są znane.

Kolejna rodzina przodków autora, tj. **Szmidowie** (Smit) przybyła do Majkowa prawdopodobnie nieco później niż Mazerantowie. Zapewne nastąpiło to w 1820 r. (przed 24 I 1821 r.). Piotr Szmidt (1780–1836) w chwili przybycia na ziemię polskie liczył 40 lat, a jego żona, Barbara z Jachmanów (1788–1828), 32 lata. Szmidowie przybyli z co najmniej trojgiem dzieci w wieku od 4 do 14 lat. W 1822 r. w Majkowie urodził się ich syn Mikołaj, który zmarł po 2 miesiącach (29 V 1822 r.)⁶³.

Dzieci Szmidów zawierały w Piotrkowie śluby katolickie, ale z osadnikami o obco brzmiących nazwiskach. Szmidowie, znajdujący się od początku pobytu w Majkowie w bliskich relacjach z Mazerantami, w roku 1829 wydali swoją najstarszą córkę Barbarę za ich syna Piotra. Z kolei Piotr Szmidt poślubił Katarzynę Meter (14 X 1834 r.) i mieszkał w Oprzężowie jako gospodarz. Jego brat Jan poślubił Magdalenę Kautz (10 I 1841 r.)⁶⁴.

Miejsce pochodzenia Szmidów nie zostało w aktach ściśle określone. Według metryk ślubu ich dzieci Barbara urodziła się w 1806 r. w Królestwie Francuskim, jej młodszy brat Jan — w 1816 r. w prowincji Nadreńskiej. Żona Jana urodziła się w Nadrenii, w parafii Holland. Możliwe, że z tej parafii pochodził sam Jan Szmidt i jego rodzice.

Piotr Szmidt występuje w aktach jako gospodarz i rolnik zamieszkały w Majkowie w latach 1821–1828. W 1822 r. określono go jako kołodzieja. Być może było to jego dodatkowe zajęcie. Dwa lata przed śmiercią (w 1834 r.) Piotr był już tylko komornikiem, u którego mieszkał starszy syn, Piotr. Młodszy syn, Jan, był kilka lat później służącym. Szmidowie byli zapewne ubogimi osadnikami. Możliwe, że po sześciu latach wolnizny stracili ziemię. Piotr Szmidt podpisał się pod kilkoma aktami, jednak jego synowie w aktach określane są jako niepiśmienni.

Szmidowie zmarli w Majkowie. Barbara Szmidt z Jachmanów zmarła 12 III 1828 r. w wieku ok. 40 lat. Świadcami wymienionymi w akcie jej zgonu byli gospodarze zamieszkałi

⁵⁸ KP Piotrków Trybunalski, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Piotrków z 1825 r., Akta ślubów nr 35; Księga ślubów parafii Piotrków 1826–1835, Akt nr 12 z 1829 r.

⁵⁹ KP Piotrków Trybunalski, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Piotrków z 1821 r., Akta urodzeń nr 14; Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Piotrków z 1822 r., Akta urodzeń nr 49 i 163.

⁶⁰ KP Piotrków Trybunalski, Księga ślubów parafii Piotrków 1826–1835, Akt nr 20 z 1830 r.; APL, USC Piotrków Trybunalski, sygn. 41, Akta ślubów nr 12.

⁶¹ KP Piotrków Trybunalski, Księga ślubów parafii Piotrków 1836–1845, Akt nr 34 i 72 z 1836 r.

⁶² APL, USC Piotrków Trybunalski, sygn. 53, Akta ślubów nr 66; sygn. 66, Akta ślubów nr 14.

⁶³ KP Piotrków Trybunalski, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Piotrków z 1822 r., Akta zgonów nr 39.

⁶⁴ APL, USC Piotrków Trybunalski, sygn. 49, Akta ślubów nr 43; sygn. 64, Akta ślubów nr 1.

w Majkowie: mąż zmarłej Piotr Szmidt i Krystian Bauer. Piotr Szmidt zmarł 8 IV 1836 r. w wieku ok. 56 lat. Świadcami wymienionymi w akcie jego zgonu byli gospodarze zamieszkali w Majkowie: zięć zmarłego Piotr Mazerant i Antoni Bauer⁶⁵. W parafii Piotrków, do której należała wieś Majków, w tym okresie mieszkało kilku innych Szmidtów, jednak trudno ustalić ich relacje rodzinne.

Kolejną parą kolonistów — przodków autora byli Wojciech Jerzy (1776–1853) i Katarzyna z Krugów (1783–1858), małżonkowie **Holwegowie**. Na ziemiach polskich pojawiają się najpóźniej w 1819 r. We wsi Wola Żytowska, w parafii Górka [Pabianicka] pod Łodzią, 19 V 1819 r. rodzi im się syn Fryderyk⁶⁶. Fryderyk był zapewne siódmym potomkiem tej pary. Urodzone wcześniej dzieci⁶⁷ liczyły w 1819 r. od 7 do 18 lat. Wojciech Jerzy miał wówczas 43 lata, jego żona — 36. Po dwóch latach rodzina ta przeniosła się do sąsiedniej, odległej o dwa km w linii prostej wsi Majówka. W Majówce Holwegom urodziło się w latach 1821–1827 jeszcze pięć córek. Na podstawie analizy metryk ustalono, iż Holwegowie przybyli z miejscowości Mingolsheim, położonej koło Karlsruhe w północnej Badenii.

Wojciech Jerzy otrzymał gospodarstwo początkowo w Woli Żytowskiej, gdzie odnotowany został w 1819 r. jako okupnik, a następnie w Majówce, gdzie w latach 1821–1840 zamiennie określano go jako gospodarza, rolnika, włościanina, kolonistę lub czynszownika. W 1826 r. wzmiankowany był jako płóciennik; rzemiosłem zajmował się zapewne dodatkowo. Pod koniec życia przekazał swe gospodarstwo sukcesorom.

W aktach gminy Górka [Pabianicka] w 1825 r. zarejestrowano akty tylko dwójki dzieci urodzonych we wsi Majówka. Ich ojcami oraz odnotowanymi w aktach świadkami byli tutejsi gospodarze i włościanie: Wojciech Jerzy Holwek, Jakub Hanc, Jan Adam Plac i Ignacy Weber oraz Wojciech Frynkberg, wówczas mieszkaniec Markówki⁶⁸.

Majówka była wsią rządową, w 1827 r. składającą się z 4 domów i liczącą 38 mieszkańców, prawdopodobnie w całości zamieszkaną przez kolonistów niemieckich wyznania katolickiego. Domów mogło być w tym czasie więcej, ponieważ Wojciech Jerzy Holweg w roku 1827 mieszkał pod nr 5 (zaś w 1825 r. pod nr 7). W tym czasie w domu pod nr 2 mieszkał Józef Graus (z kolei wcześniej, w 1825 r., mieszkał tu Jan Adam Plac), a pod nr 3 Wojciech Frynbergier⁶⁹. W źródłach pisanych opisani zostali jako rolnicy, włościanie i katolicy.

W 1827 r. spośród nowo narodzonych dzieci zarejestrowanych w okolicznej parafii katolickiej Górka tylko dwoje przyszło na świat w Majówce. Były to dzieci wspomnianego Wojciecha Jerzego Holwega i jego zięcia, Marcina Szar. Ten ostatni mieszkał wówczas wraz z bratem swojej żony, Sebastianem Holwegiem, w domu pod nr 4. Świadkowie i chrzestni wywodzili się z tej małej wiejskiej społeczności. Wyjątkiem jest wybór Katarzyny Prokopińskiej, zapewne pochodzenia polskiego, na matkę chrzestną Magdaleny, córki Wojciecha Jerzego Holwega.

Z *Tabelli* z 1827 r. wynika, iż Majówka należała do parafii Pabianice⁷⁰, lecz mieszkańcy Majówki zapisywani byli w księgach parafii Górka [Pabianicka]⁷¹.

Na ziemiach polskich Holwegowie utrzymywali kontakty z innymi kolonistami pochodzenia niemieckiego a małżeństwa zawierali w kościele katolickim. Świadczą o tym mariaże dzieci Holwegów. Dwie ich córki wyszły za mąż we wsi Górka — Anna Ewa poślubiła tam

⁶⁵ APL, USC Piotrków Trybunalski, sygn. 37, Akta zgonów nr 74; KP Piotrków Trybunalski, Księga zgonów parafii Piotrków 1832–1843, Akt nr 53 z 1836 r.

⁶⁶ APL, USC Górka Pabianicka, sygn. 3, Akta urodzeń nr 31.

⁶⁷ Pochodzenie części potomstwa Holwegów jest na tym etapie badań hipotetyczne.

⁶⁸ APL, USC Górka Pabianicka, sygn. 17, Akta urodzeń nr 1 i 95.

⁶⁹ Był to zapewne krewny Martina Freibergera, gospodarza z Markówki, członka dozoru parafialnego gminy ewangelickiej w Pabianicach z 1823 r., zob. R. Adamek, T. Nowak, *Zarys dziejów Dobronia i okolicznych miejscowości do 1939 r. (wchodzących w skład obecnej gminy Dobroń)*, Łódź–Dobroń 2000, s. 140.

⁷⁰ *Tabella miast, wsi, osad...*, t. 2, s. 2.

⁷¹ AP Górka Pabianicka, Księga urodzeń parafii Górka 1826–1838, Akta z 1827 r.

Marcina Szer (15 I 1825 r.) a Gertruda Jana Raffell (8 I 1832 r.). Natomiast synowie: czynszownik Adam ożenił się z Klarą z Wolfów, zaś wyrobnik Sebastian — z Marianną Ewą z Jungmanów. Żonami dwóch pozostałych synów Holwegów zostały ich stryjeczne siostry z rodu Westrychów — Józef poślubił Barbarę (5 X 1834 r.) a Fryderyk Katarzynę (29 I 1839 r.); uroczystości odbyły się w Milejowie⁷². Józef i Fryderyk Holwegowie w księgach ludności stałej figurują jako katolicy pochodzenia gminnego⁷³.

Holwegowie zmarli we wsi Majówka w parafii Górka [Pabianicka]. Wojciech Jerzy zmarł 4 VII 1853 r., w wieku 77 lat, jako wyrobnik. Katarzyna żyła jeszcze 5 lat. Zmarła 14 XI 1858 r., w wieku 75 lat, jako wdowa zamieszkała przy dzieciach, utrzymująca się z wycugu. Świadcami wymienionymi w aktach ich zgonu byli gospodarze zamieszkali w Majówce: zięć Marcin Szer, Jan Szmít i Jan Plata⁷⁴.

Kolejna z rodzin przodków autora to **Westrychowie**, którzy zapewne w 1819 r. przybyli do Milejowa pod Piotrkowem [Trybunalskim], przypuszczalnie bezpośrednio z ziem niemieckich. Miejscowość, z której pochodzili, w aktach stanu cywilnego zapisano jako More Lante, Morland. Zidentyfikowano ją jako wieś Moorlautern, leżącą ok. 3 km od Kaiserslautern w Palatynacie.

Franciszek Westrych (1774–1850) przybywając na ziemię polskie liczył 45 lat, a jego żona Magdalena Schejdlin (1771–1848) 48 lat. Pierwsza wzmianka o ich pobycie w Milejowie pochodzi z 25 XI 1819 r.⁷⁵ Westrychowie przybyli z co najmniej pięciorgiem dzieci w wieku od 5 do 18 lat.

W świetle dokumentów w 1825 r. wieś Milejów w większości była zamieszкана przez chłopów polskich określanych jako włościanie i rolnicy. Spośród akt 52 dzieci urodzonych w tej wsi, jedynie osiem dotyczy potomków kolonistów. Nazwiska ich ojców były w większości niemiecko brzmiące: Józef Westrych, Filip Dres, Jan Mikołaj Jener (Juener, Jeuer), któremu urodziło się dwoje dzieci, Waclaw Gros (Gruns, Grems), Jakub Pauli, Jan Balt (Bald), Maciej Niewieski. Podobne proporcje wśród urodzonych dzieci występują w aktach parafii katolickiej w 1827 r. Zarejestrowano wówczas 39 akt dzieci urodzonych we wsi parafialnej. Spośród nich jedynie pięcioro przyszło na świat w rodzinach przybyłych tu rolników o niemiecko brzmiących nazwiskach. Ich ojcami (poza kolonistami wymienianymi już w 1825 r.) byli Jan Gemmel i Jerzy Szmít. Świadcami w aktach urodzeń dzieci często byli rdzenni mieszkańcy wsi, natomiast rodzicami chrzestnymi zostawali zwykle koloniści⁷⁶. W 1827 r. Milejów, stanowiący własność rządową, składał się z 95 domów i liczył 582 mieszkańców⁷⁷.

Dzieci Westrychów zawierały związki małżeńskie w obrządku rzymsko-katolickim z osobami o niemiecko brzmiących nazwiskach. Starsi synowie pary kolonistów zmarli na ziemiach polskich przedwcześnie, w wieku 22 i 25 lat. Jeden był bezzenny; drugi, o imieniu Adam, zmarł jako kolonista, wyrobnik zamieszkała w Milejowie, pozostawiając owdowiałą żonę, Mariannę z Millerów. Spośród potomstwa Westrychów pozostały jedynie córki, które wyszły za mąż w Milejowie. Elżbieta Małgorzata poślubiła Józefa Schaler (29 I 1828 r.), a po jego śmierci Piotra Mazeranta (16 II 1858 r.)⁷⁸, Maria Anna — Marka Runtz (4 VII 1830 r.), zaś Barbara — wspomnianego Józefa Holweg (5 X 1834 r.)⁷⁹.

⁷² APL, USC Górka Pabianicka, sygn. 20, Akta ślubów nr 3; sygn. 34, Akta urodzeń nr 31; sygn. 32, Akta zgonów nr 1; sygn. 27, Akta ślubów nr 1; sygn. 3, Akta urodzeń nr 31; USC Milejów, sygn. 55, Akta ślubów nr 8.

⁷³ APL, Akta gminy Górka Pabianicka, sygn. 94, Księga ludności stałej wsi Konin [...], k. 280 i 384.

⁷⁴ APL, USC Górka Pabianicka, sygn. 67, Akta zgonów nr 19; sygn. 77, Akta zgonów nr 24.

⁷⁵ KP Milejów, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Milejów z 1819 r., Akta zgonów nr 33.

⁷⁶ KP Milejów, Księga urodzeń, ślubów i zgonów parafii Milejów z 1825 r., Akta urodzeń; Księga urodzeń parafii Milejów 1826–1839, Akta urodzeń z 1827 r.

⁷⁷ *Tabella miast, wsi, osad...*, t. 2, s. 21.

⁷⁸ KP Milejów, Księga zgonów parafii Milejów 1826–1841, Akt nr 90 z 1832 r.; Księga ślubów parafii Milejów 1826–1849, Akt nr 90 z 1832 r.; Akt nr 4 z 1828 r.; APL, USC Milejów, sygn. 89, Akta ślubów nr 11.

⁷⁹ KP Milejów, Księga ślubów parafii Milejów 1826–1849, Akt nr 20 z 1830 r. i Akt nr 19 z 1834 r.

Franciszek przybył do Milejowa ze swoim młodszym bratem, Józefem, liczącym wówczas 34 lata i jego rodziną⁸⁰, która zapewniła ciągłość nazwiska Westrych na ziemiach polskich.

Franciszek w latach 1819–1848 był określany w źródłach jako kolonista, czynszownik, rolnik lub gospodarz w Milejowie. Był niepiśmienny. Jego żona, Magdalena Westrych, zmarła w wieku 77 lat (30 VII 1848 r.) we wsi Milejów, jako kolonistka. Świadcami wymienionymi w akcie jej zgonu byli milejowscy koloniści, gospodarze rolni, czynszownicy: Wojciech Schmidt i Jan Westrych⁸¹.

Franciszek Westrych był wdowcem jedynie 1 rok i 5 miesięcy. Przed śmiercią prawdopodobnie przekazał swoje gospodarstwo potomkom. Zmarł w wieku 76 lat (8 I 1850 r.) zapewne jako komornik, u swej córki Holwegowej, we wsi Majówka. Świadcami wymienionymi w akcie jego zgonu byli tamtejsi gospodarze: Marcin Szer i Wojciech Bakes⁸².

* * *

Pierwsza z opisanych rodzin, o nazwisku Otto, przybyła zapewne w wyniku pruskiej akcji osadniczej ok. 1800 r.; kolejna — Bruchajzerowie w 1809 r., w okresie Księstwa Warszawskiego. Losy czterech pozostałych, które przybyły w latach 1817–1820, są związane z migracją po dekreтах z lat 1816 i 1817. Rodziny Ottów, Mazerantów, Holwegów, Szmidtów i Westrychów to przedstawiciele zapewne niezbyt zamożnego chłopstwa z Alzacji, Nadrenii, Badenii i Palatynatu. Szukając w Królestwie Polskim poprawy swego bytu przebyli ok. 1000 km (zob. ryc. 1), porzucając na zawsze starą ojczyznę; umarli już w nowej.

Rodziny te osiadły na roli we wsiach położonych w centralnej Polsce, w odległości 15–50 km w linii prostej na południe od centrum obecnej Łodzi. W dwóch przypadkach doszło do zmiany miejsca pobytu już na ziemiach polskich. Ottowie przenieśli się z Huty Dłutowskiej do Kolonii Anielin (dzieli je ok. 18 km w linii prostej), zaś Holwegowie z Woli Żytowskiej do sąsiedniej Majówki. Pozostali osadnicy nie zmieniali już miejsca zamieszkania aż do śmierci (Szmidtowie i Mazerantowie w Majkowie oraz Westrychowcie w Milejowie). Wsie kolonizowane przez osadników niemieckich były również zamieszkiwane przez chłopów pochodzenia polskiego. W 1825 r. we wsiach Majków i Milejów koloniści stanowili mniejszość mieszkańców. W Anielinie w tym czasie Niemcy osadnicy mogli przeważać licznie nad polskimi. Wśród miejscowości zasiedlonych przez przodków autora wyjątkiem jest mała wieś Majówka, zapewne w całości zamieszkała przez kolonistów niemieckich.

W większości przypadków chłopskie rodziny kolonistów utrzymały status okupników i czynszowników po sześcioletnim okresie wolnizny. Rodzina Szmitów, być może najbardziej uboga spośród nich, zapewne utraciła przejściowo ziemię. Koloniści zwykle posiadali dodatkowy fach (kołodziej, stolarz czy płóciennik). Być może już w dawnych ojczyznach rodziny te zajmowały się rzemiosłem wiejskim. Osadnicy przybywali na ziemię polską w wieku dojrzałym — 32–48 lat. Było to niewątpliwie związane z koniecznością zgromadzenia odpowiedniego kapitału, którego nie posiadali młodzi rolnicy. Zabierali ze sobą dorastające lub dorosłe już potomstwo, jednak zwykle stanu wolnego, które na nowym miejscu szukało sobie małżonków. W przypadku dorosłych synów, wyjazd wraz z rodzicami chronił przed poborem do wojska. Migracja obejmowała też najbliższych krewnych przodków autora, np. w przypadku Westrychów (rodziny dwóch braci). Wyjazd do Królestwa Polskiego oznaczał zerwanie więzi z ojcowizną, stąd koloniści wyjeżdżali zapewne w grupach, razem z sąsiadami, by nie czuć się obco w nowym środowisku. Rodziny osadników zabierały w podróż swoich najbliższych, wiedząc, że nie powrócą już do ojczyzny.

⁸⁰ APL, USC Milejów, sygn. 20, Akta urodzeń nr 12.

⁸¹ KP Milejów, Księga zgonów parafii Milejów 1842–1862, Akt nr 113 z 1848 r.

⁸² APL, USC Górką Pabianicka, sygn. 61, Akta zgonów nr 2.

Umierali na ziemiach polskich. Niektóre rodziny były dość liczne (Mazerantów liczyła nawet 16 dzieci, Holwegów 12), choć brak kompletnych danych dotyczących potomstwa.

Dzieci osadników wiejskich były kojarzone zwykle z innymi osadnikami — przybyszami z głębi ziem niemieckich. Dopiero w kolejnych generacjach osadnicy coraz częściej wchodzili w związki małżeńskie z rodzinami rdzennie polskimi. Związki zawierano zwykle w kościele katolickim. Jedyne w przypadku rodziny Ottów syn kolonistów pozostał ewangelikiem, choć jego siostra poślubiła Polaka katolika.

Spośród osadników tylko Mikołaj Mazerant (podobnie jego dwaj starsi synowie) i Piotr Szmidt byli piśmienni, a przynajmniej potrafili podpisać się. Sztuki tej nauczyli się w starej ojczyźnie. Ich potomkowie, dorastający na ziemiach polskich, nie podpisywali się już pod aktami stanu cywilnego. Podpis pod aktem ślubu córki z 1810 r. złożył również Antoni Bruchajzer, w aktach stanu cywilnego nie odnaleziono jednak podpisów jego dzieci.

Mieszczkańska i rzemieślnicza rodzina Bruchajzerów była zapewne spolonizowana już na początku XIX w. Decydując się na migrację Bruchajzerowie liczyli ok. 50 lat. Przebyli dość długą drogę (ok. 120 km w linii prostej) z Ostrowa do Bełchatowa wraz z piątką dorosłych dzieci, które na miejscu zawarły związki małżeńskie z mieszczanami pochodzenia polskiego. W Bełchatowie licznie przeważali wówczas Żydzi. Mieszczanie pochodzenia niemieckiego pod względem liczebności znajdowali się zapewne na drugim miejscu (przed Polakami). Bruchajzerowie, w przeciwieństwie do pięciu poprzednio omówionych rodzin kolonistów — rolników, byli rzemieślnikami miejskimi.

Koloniści niemieccy w pierwszej połowie XIX w. wykazywali tendencję do izolacji grupowej. W pierwszym pokoleniu osadników to zjawisko jest widoczne w doborze świadków oraz małżonków dzieci. Szczególnie w środowisku wiejskim integracja ze społeczeństwem polskim ze względów językowych i wyznaniowych przebiegała powoli⁸³.

Opisani przodkowie stanowią łącznie sześć małżeństw w pokoleniu (5 x pra)dziadków autora. Liczą zatem 12 osób. Cztery spośród tych par to przodkowie jednej osoby — Walerii z Mazerantów, która wyszła za mąż za potomka jednej z pozostałych par, Konstantego Bruchajzera. Małżonkowie Konstanty i Waleria Bruchajzerowie są (2 x pra)dziadkami autora. Ich córka, Marianna Bruchajzer, wyszła za mąż za Konstantego Sztajerowskiego, potomka po kądzieli ostatniej z omawianych par, czyli małżonków Otto. Wyraźne skupienie przodków-cudzoziemców w jednej części ascendentorium świadczy o dużej hermetyczności tej napływowej grupy ludności miejsko-wiejskiej⁸⁴. Szczególnie w pokoleniach XIX-wiecznych dobór małżonków był wyraźnie ograniczony do grona rodzin kolonistów.

Adres Autora:

Dr Piotr Szkutnik

Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii

Wydział Filozoficzno-Historyczny

Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

ul. A. Kamińskiego 27a

90-219 Łódź

⁸³ Problemy asymilacji i integracji osadników niemieckich z polskim otoczeniem omawia S. Kowalska-Glikman, *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, „Kwart. Hist.”, t. 84, 1977, nr 2, s. 326–331.

⁸⁴ Brak bliższych kontaktów z polskim żywiołem jest widoczny szczególnie w pierwszych pokoleniach osadników pochodzących z głębi ziem niemieckich. W zakresie doboru kontrahentów w transakcjach kupna-sprzedaży ziemi, jest obserwowany na przykładzie innych kolonii w okolicach Łodzi (rejon Brzezin), zob. K. Woźniak, *Z problemów niemieckiego osadnictwa rolnego w okolicach Łodzi w początkach XIX wieku. Obrót ziemią*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 1995, nr 52, s. 17.

IMPORTING USEFUL FOREIGNERS. IMMIGRANTS IN THE WESTERN PART
OF THE KINGDOM OF POLAND IN THE FIRST HALF OF THE 19TH C.,
EXEMPLIFIED WITH THE AUTHOR'S ANCESTORS

Western immigrants who settled in Polish territories in the first half of the 19th c. were usually welcome by the authorities, which regarded immigration as beneficial for their country's economy. Immigration was encouraged by Prussia in the years 1793–1806, and then by the government of the Duchy of Warsaw. In 1816–1817 the Kingdom of Poland introduced incentives for colonists.

Among the families that immigrated to Polish territories in that period there were also ancestors of the author of the present article (five peasant families and one burgher family), who settled in places near Łódź. The oldest immigrants among them were the Otto family, who came from Alsace c. 1800, settling in Huta Dłutowska and then moving to Anielin. In 1809 the burgher family of Bruchajzer moved from Ostrów Wielkopolski to Bełchatów. In 1817 the Mazerants came from Alsace to Majków. Most probably in 1820 they were joined by the Szmidt family, immigrants from Rhineland. Not later than in 1819 the Holwegs from Baden immigrated to Wola Żytowska, later moving to the neighbouring Majków. Probably in 1819 the Westrych family from the Palatinate came to Milejów. Apart from the Mazerants, who were French, they were all of German origin. The Bruchajzers were probably polonised already at the beginning of the 19th c., as is suggested by the surnames of their children's spouses. The author's ancestors were chiefly Catholic; the Bruchajzers and the Ottos were Protestants but their children married into Catholic families.

All those families had some capital that allowed them to invest in their farms in Poland. Furthermore Farmer settlers were often into crafts as well. They usually came with many children, who married into the new community. In the first generation they usually chose spouses among the colonists. German immigrants settled in villages next to Polish peasants, hence they sometimes asked their Polish neighbours to be witnesses at the registry office but they rarely intermarried with them. There are three cases of immigrants' signatures in registry office records but it is difficult to find signatures of their children, who grew up in the new homeland.

The families described in the article were ancestors of the author's maternal grandmother. An analysis of their family connections shows that in the first half of the 19th c. they married mostly in the immigrant circle.

Translated by
Izabela Szymańska